Nr. 180. w Niedzielę dnia 3. Sierpnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, czwartek 31. Lipca. — Jenerał Codrington przybył.

Paryż, czwartek 31. Lipca. — Depesze, które dzisiejszy Monitor ogłasza, sprzeciwiają się pogłoskom rozsiewanym o nieporozumieniu w gabinecie hiszpańskim.

Berlin, 2. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać: rzecznikowi i notaryuszowi, radzcy sprawiedliwości Keller w Hamm przydomek tajnego radzcy sprawiedliwości i zamianować dotychczasowego inspektora budowniczego Exner w Szczecinie radzcą rejencyjnym i budowniczym, a nadać dotychczasowemu sekretarzowi powiatowemu Krystyanowi Wilhelmowi Stoeckel w Salzwedel charakter radzcy kancelaryjnego.

(Kor. Cz.) Król i królowa mają pojutrze (29.), cesarzowa rosyjska matka i ks. Michał parę dni późniéj wrócić do Potsdamu. Z powodu zaręczenia się w. księcia z księżniczką badeńską dzienniki donoszą, że książe miał najprzód zamiar starania się o księżniczkę saską Sydonią, lecz gdy ten zamiar dworowi saskiemu objawiono, księżniczka była mu przeciwną, chcąc pozostać wierną religii katolickiéj. Książe zwrócić miał potem oczy na księżniczkę holenderską Maryą, którą widywał w Berlinie, lecz temu połączeniu się miał być cesarz Aleksander przeciwnym, sądząc, że związek małżeński z którąkolwiek księżniazką z domów panujących w Niemczech jest dla widoków politycznych korzystniejszym. W. ks. Michał powziął wtedy zamiar starania się o księżniczkę badeńską, siostrę ks. regenta badeńskiego, i został bez trudności przyjęty. Cesarz Mikołaj powiedział kiedyś, że Rosya tak jest potężną, że dzieci jego wchodząc w związki małżeńskie w wyborze swym mogą całkowicie iść za popędem serca. Kto o tém wątpił? Dzienniki znać chcą lepiéj serca żeniących się książąt, niż oni sami. Cesarzowa wdowa ma zabawić parę tygodni w Sanssouci, zanim uda się do Moskwy na koronacyą.

Mniemano tu, że p. Morny w ubiegłym tygodniu przejeżdżać będzie przez Berlin, udając się do Moskwy. Z dzienników widać, ze powrócił jeszcze do Paryża. Zaś hr. Esterhazy, jak piszą z Wiednia, już wyjechał, nie na Berlin i Szczecin, jak dawniéj donoszono, lecz na Warszawę. Korespondencye wiedeńskie do tutejszych dzienników mówią o zbliżeniu się Rosyi do Austryi i mniemają, że już ks. Gorczakow w czasie ostatniego swego pobytu w Wiedniu utorował do tego drogę. Hr. Esterhazy, dodają, da zbliżeniu temu wyraźniejszą i mocniejszą podstawę. Nie jest to rzeczą niepodobną. Historya miewa swoje chwilowe zboczenia, potem zwykle wraca do dawnego łoża. W téj myśli tłumaczą także rozkaz dany bar. Budbergowi, będącemu obecnie w Finlandyi w celu uregulowania interesów familijnych, aby wyjazd swój do Wiednia przyspieszył. Przydanie mu za sekretarza syna Gorczakowa uważane jest także za grzeczność dyplomatyczną ze strony Rosyi.

Pomiędzy Francyą a Rosyą zdaje się, że zawsze jeszcze panuje pewna oziębłość. Dyplomatycznych grzeczności nie widać z żadnéj strony. Jak pan Morny zwłoczy wyjazd swój do ostatniéj chwili, tak hr Kisselew, który jest starszym bratem p. Kisselewa posła rosyjskiego w Paryżu przed wojną, ma dopiero po koronacyi udać się na przeznaczone miejsce. Natomiast hr. Chreptowicz, mianowany posłem w Londynie, znajduje się już w drodze, i za parę dni przejeżdżać będzie przez Berlin. P. Buteniew, mianowany posłem w Konstantynopolu, miał się już także udać na przeznaczone miejsce. Najmniéj więc pospiechu okazuje Rosya w obsadzeniu poselstwa paryskiego. P. Brunnow nie ma podobno wielkiéj ochoty być posłem w Berlinie. Nie słychać jednak, aby co do osoby jego postanowiono jaką zmianę.

Na miejscu zmarłego hr. Esterhazego mianowany jest podobno posłem austryackim przy tutejszym dworze bar Koller, ten sam, który ma misyą nadzwyczajną w Księstwach naddunajskich. Zastępcą poselskim w téj chwili jest hr. Trautmannsdorf, a sekretarzem p. Pfusterschmid, który po przybyciu bar. Kollera ma udać się na nową posadę do Szwajcaryi.

Dziś otwarto teatra królewskie baletem. Opera i dramat przyjdą na scenę dopiero w drugiéj połowie miesiąca. — Wiadomości o rozpoczęciu żniw pomyślne. Pogoda sprzyja.

Rosya.

Petersburg, 22. Lipca. — Przez dyplom cesarski z dnia 22. Czerwca, najmiłościwiéj zaliczony został do orderu św Włodzimierza klasy 2. rzymsko-katolicki biskup-sufragan dyecezyi płockiéj i administrator archidyecezyi warszawskiéj, Antoni Fijałkowski.

— W wydziale marynarki widać wiele ruchu, który pod wyłącznym zarządem wielkiego książęcia Konstantego się odbywa. Liczba okrętów wojennych, w nowy sposób urządzonych, z każdym dniem się zwiększa.

Dziennik Independance belge umieścił obszerny artykuł, wyświecający stosunki żydów w Rosyi, a mianowicie w Polsce. Artykuł ten schlebiający nader potędze Rosyi i terazniejszemu cesarzowi Aleksandrowi II, wyszedł, jak się zdaje, z pióra jakiego izraelity, i ma na celu zwrócić uwagę cesarza Wszech Rosyi, aby pomiędzy dobroczynnemi reformami, jakie zamyśla zaprowadzić w wewnętrznem urządzeniu obszernego swego państwa, nie przepomniał także żydów, wydobył ich z dzisiejszego ucisku i zamienił na pożytecznych obywateli kraju. Autor artykułu nadmienia, że patryotyzm i przywiązanie żydów do rządu rosyjskiego okazywały się przy każdéj sposobności, że rosyjskiéj ojczyznie swojéj ważne świadczyli posługi przy liwerunkach dla wojska, przy budowie fortec i gościńców zwirowych, a szczególniéj przez handel, który głównie w całem państwie jest w ich ręku; że zdatni są do rzemiosł i rękodzieł, jak np. w gubernii augustowskiéj sami tylko żydzi trudnią się niższemi i wyższemi rzemiosłami. Byleby więc byli zasłonieni opieką prawa, staliby się pożytecznymi i wdzięcznymi poddanemi państwa. Autor spodziewa się wiele dla żydów polskich po łaskawości cesarza, który już podczas ostatniego swojego pobytu w Polsce dał dowody wysokiéj swojéj dla nich łaski; albowiem na fundusz Poskowicza wyposażający ubogie żydówki przeznaczył 300 rubli, gdy już w kasie było pieniędzy zabrakło; zaś na żywienie ubóstwa żydowskiego w Warszawie wyznaczył 2000 rubli.

Liczba żydów, wedle autora, wynosi pół miliona, a zatem jednę ósmą część mieszkańca. Ponosić muszą tak jak chrześcianie wszystkie podatki i daniny. Od 1844 r. są pociągnieni do wojska. Z wyższego rozkazu musieli porzucić swój osobny ubiór żydowski, tak, że dziś w niczem już nie różnią się od innych mieszkańców Polski, są przy tem pracowici i trzeźwi.

Pomimo to są ograniczeni w prawach i pociągani do ciężarów i danin, których chrześcianie nie ponoszą. Autor następujące w téj mierze przedstawia punkta:

1) Ograniczenie mieszkania. — Nietylko nie wolno żydom osiedlać się w największéj części prowincyi państwa rosyjskiego, ale i w Polsce w wielu miastach, na mocy przestarzałych przywilei, zamieszkiwać im nie wolno; a gdzie im mieszkać pozwolono, ograniczono ich na pewne okręgi miasta, co i pod społecznym i pod przemysłowym względem szkodliwe i uciążliwe dla nich tworzy stanowisko. Zaś po wsiach wolno im tylko mieszkać wyjątkowo i pod bardzo uciążliwemi warunkami.

2) Zakaz wyszynku — Zakaz ten z największą surowością przeprowadzony przyprawił do 30,000 rodzin żydowskich o ruinę. Nawet żydowi pod tym samym dachem mieszkać nie wolno, pod którym szynkarz chrześcianin wódkę sprzedaje. Autor nadmienia, że postanowienie to wyszło od 30 lat, aby zagrodzić rozpijaniu się chłopów, ale że od tego czasu żadnego nie przyniosło skutku. Tam zaś, gdzie żydzi po miastach przy konsensach swoich z dawna nabytych się utrzymali, nie wolno im takowych na inne osoby przekazywać, i muszą prócz tego opłacać podatek, którego chrześciańscy szynkarze nie opłacają.

3) Zakaz nabywania gruntów. — Zydom wolno tylko w tym jednym przypadku ziemię nabywać, jeżeli tam na swój koszt założy kolonią przynajmniéj 25 żydowskich familii. Częściowe nabywanie nieuprawnych gruntów na kolonie jest z tak trudnemi warunkami i formalnościami połączone, że mniéj zamożni na to wcale odważyć się nie mogą. Domu murowanego żydowi także kupić nie wolno; a jeżeli nabędzie dom drewniany, musi w przeciągu pewnego czasu na jego miejscu wedle planu dom murowany wystawić, inaczéj mu go zabierają na szpitale.

4) Ograniczenie w prawach politycznych i cywilnych. — Wszystkie prawa polityczne bez obowiązku są żydom odmówione. Prawa cywilne służą im tylko o tyle, o ile przez władze postanowienia administracyjne nie zostaną ograniczeni. Ilekroć zachodzi sprzeczność między istniejącem prawem, a rozporządzeniem administracyjnem, tylekroć sama władza w tym przypadku rozstrzyga. Jeszcze 12. Września 1853 r. wyszło rozporządzenie księcia namiestnika, umieszczone w dzienniku policyjnym warszawskim, że nie wolno do żydowskiego dziecka przyjmować mamkę chrześciańską.

5) Cło osobiste. — Od roku 1826 istnieje cło na osobę każdego żyda włożone, tak nazwana dniówka. Każdy żyd w Warszawie nie zamieszkały kobiety i dzieci u piersi nie wyjąwszy, musi opłacać, za każdy dzień pobytu w tym mieście, zaraz przy rogatce 20 groszy polskich od głowy. Do tego przychodzi jeszcze stempel 17 groszy od cedúły i wynagrodzenia poborców, policyantów, komisarzy itp. Podatek ten przynosi rocznie do pół miliona zł. pol. Ale smutniejsze ztąd następstwa dla moralności. Każde bowiem przestępstwo w nieopłacie tego cła, karane jest wysoką karą pieniężną, a gdy jéj ubogi złożyć nie może, więzieniem. Żydówki w takim przypadku osadzają w więzie-

niach razem z tułaczami, żebrakami i t. p. rodzaju ludźmi, i poddać się muszą, jako i ci, wszystkim rozporządzeniom policyi zdrowia.

6) Koszerne. — Od każdego funta mięsa, który żyd w Polsce spożyje, płacić musi 6 gr. pol. Dla tak wysokiego podatku uboższa klassa żydów wcale nie jeda. Bywają starcy, którzy w życiu swojem zaledwie kilka razy mięso jedli. Ztąd fizyczna nędza i choroby biednego żydowskiego ludu, którym przepełnione szpitale. Podatek ten nastał 1812 r., w skutek kontraktu zawartego w imieniu wszystkich żydów, z osobami do tego cale nie upoważnionemi; rząd zaś przyrzekł im za to uwolnienie od poboru z wyraźnem zastrzeżeniem, że podatek ten ustanie, gdyby żydzi do wojska brani być mieli. Autor dodaje, że od 12 lat żydzi służą już w armii rosyjskiéj, nawet w Polsce, że przelewali krew w Kaukazie i pod Sewastopolem, że tysiące ich legło lub okaleczało, a jednak żydzi wciąż koszerne opłacać, albo bez mięsa obywać się muszą.

(Dokończenie nastąpi.)

Francya.

Paryż, 29. Lipca — Składki na powodzią dotkniętych złożone u władz miejscowych w departamentach aż do 20. Lipca, podaje Monitor na 1,937,957 franków.

— Thiers kończy ostatni 14ty tom dzieła swego: Historya konsulatu.

— W Karcaronie otworzono ruchome kolumny pod dowództwem jenerała Lafontaine z kilku pułków piechoty i jazdy złożono, któreby w razie potrzeby strzegły granic francuskich od strony Hiszpanii.

— Nowsze wiadomości nie nadeszły z Hiszpanii. O Saragosie nic nie wiemy. Wieści z Madrytu skreślają położenie prowincyi jako całkiem zadowalające. Prowincya Galicya jest spokojna wedle listu z 22. Lipca z Koruiny odebranego; rozbrojenie milicyi odbyło się bez trudności. W Granadzie, która się jeszcze nie była poddała, utworzono juntę, na czele któréj stał gubernator cywilny tego miasta p. Moredero. Tameczna gwardya narodowa oświadczyła się przeciw rządowi, załoga zaś za O'Donnellem. 18. b. m. zawarto zawieszenie broni; nie płynęła jeszcze krew. Powstańcy otrzymali z okolic posiłki niemałe. Malaga znajdowała się także w mocy powstańców. Wojsko połączyło się tu z gwardyą narodową; gubernator cywilny znajdował się na czele ruchów. Wiadomości z Kadyksu są dla O'Donnella pochlebne. Dowodzący tam jenerał Munoz chwycił się zaraz środków stanowczych. Paryska Patrie zwala na hiszpańskiego exministra spraw wewnętrznych pana Escosura całą winę powstań, jakie tu i owdzie po prowincyach się objawiały. »Zdaje się, mówi to pismo, że gdy pan Escosura się przekonał był, że zmiana ministerstwa nastąpi, zawiadomił o tem władze cywilne prowincyonalne przez telegraf, skreślając położenie rzeczy w sposób przesadzony i fałszywy, przez co wszczęły się te rozmaite powstania. Patrie przypisuje nowemu gabinetowi zamiar utworzenia wielkiéj partyi narodowéj, którąby równie daleką była od niezręcznéj i niebezpiecznéj reakcyi. Wiadomości prywatne, jakie mamy z Madrytu, zdają się stwierdzać, że O'Donnelowi uda się otworzyć sobie partyą. Zamiarem jego jest, jak nam piszą, utworzyć rząd konstytucyjny i liberalny. Część progresistów połączyła się z nim, i nie jest wcale rzeczą niepodobną, że z czasem zajmie miejsce Espartery, zwłaszcza, że tenże przez swoje wahanie się wiele stracił na swéj popularności. Constitutionnel ogłasza dziś, że podanie się do dymisyi Olozaga nie przyjęto. Lecz jeżeli się nie mylę, toć on wcale jéj nie podawał. Zdaje się, że ten znamienity szef partyi parlamentarnéj popierać będzie O'Donnella, dopóki zachowa system rządu liberalny. Rząd francuski zdaje się nie być całkiem spokojnym z rozwoju sprawy w Hiszpanii, bo pochód wojska na południe ciągle trwa. W Tuluzie oczekują 30. m. b. przybycia 29go pułku liniowego. 20ty batalion strzelców, mający się nasamprzód udać z północy do Paryża, otrzymał teraz rozkaz ruszenia ku Korcarsone. Transporta amunicyi i innych przyborów wojskowych bezustannie odbywają się kolejami żelaznemi, przyspieszonymi pochodem.

— Hrabia Walewski obecnie w Szwajcaryi bawiący, oczekiwany jest tu w końcu tego tygodnia.

(Kor. Cz.) Paryż, 23 Lipca. — Opuszczając Paryż, ambasador hiszpański Olozoga dał paszporta jenerałom Ortega, Bravo i Prim, stronnikom Espartera, w nadziei, że będą mogli udać się do prowincyi w których pokazało się powstanie. Jenerał Prim znajduje się obecnie w Marsylii. Do tego miasta przybyło z Barcelony wiele rodzin, strwożonych powstaniem. Assemblée Nationale zapewnia, że jenerał O'Donnell mianował jenerała Narvaeza ambasadorem w Paryżu w miejsce p. Olozagi. Jeżeli wiadomość ta jest pewna, to zdawałoby się, że jenerał O'Donnell ma zamiar trzymać jenerała Narvaeza w oddaleniu od Hiszpanii i Madrytu. Jenerał Narvaez jest źle z królową Krystyną i opuszczając Paryż z nią się niewidział. Jest on bowiem faworytem cesarza, który z nim miał często rozmawiać o podniesieniu znaczenia Hiszpanii ze szkodą wpływu Anglii. Mówią, że cesarz dla wyzwolenia Portugalii od przeważnego wpływu Anglii, chciałby połączyć Portugalią z Hiszpanią drogą małżeństwa króla portugalskiego z królowną hiszpańską. Zamiary cesarza w Hiszpanii mają sięgać Gibraltaru, który chciałby wydrzeć z rąk Anglików. W tym punkcie cesarz byłby zupełnie w zgodzie z polityką którą zalecił Emil de Girardin w broszurze »Pokój«. Niewiadomo czy jenerał Narvaez przyjmie ambasadę paryską, jeżeli istotnie była mu ofiarowaną. Niewiadomo także jak rzeczy pójdą w Saragossie, gdzie się pokazało powstanie. Rząd ma być spokojny o udanie się hiszpańskiego *coup d'état*. Sciąga jednak nad granicę więcéj pułków niż tego wymaga potrzeba prostéj ostrożności. Podnosi się opinia że w razie oporu w Saragossie i Aragonii, cesarz pośle korpus francuski do Hiszpannii. Jest to rzecz podobna do prawdy, bo cesarz czuje potrzebę działania i to szybkiego działania. Na rząd królowéj w Madrycie wywiera przeważny wpływ ambasedor francuski p. de Turgot. Lord Howden ambasador angielski, znajduje się w Londynie. Hr. Persigny przybył do Paryża. Czy w interesie sprawy hiszpańskiéj? trudno w téj chwili zapewnić. Sprawa Hiszpańska może zupełnie zmienić sytuacyą Europy. Gdyby przyszło do interwencyi w Hiszpanii, cesarz związałby się z Rosyą i odnowił czasy restauracyi. Ale niewyprzedzajmy wypadków.

W dzisiejszym Constitutionnelu p. de Céséna odpowiada na artykuły Débatów, które mówiąc o Piemoncie i Belgii, starały się wystawiać zawsze dobroczynność rządu parlamentarskiego. P. de Céséna nie dzieli zdania Débatów i utrzymuje, że rząd parlamentarski jest tylko dobry w Anglii i że jeżeli rząd parlamentarski dobrze się udaje w Belgii i Piemoncie to dla tego, że ma w tyle Francyą, obronicielkę porządku Europy. P. de Céséna przesadził trochę prawdę. Francya cesarska może wpływać na izby Piemontskie, ale na belgijskie nie wpływała i nie wpływa. Rok 1848 pokazał, że parlamentarska Belgia umie się rządzić i że znajduje w saméj sobie dostateczne konserwatorskie gwarancye.

Racya mocniiejszego zawsze lepszą bywa. Przysłowie to sprawdza się dziś w Neapoln i Rosyi. Zachód nagli natarczywie na słaby Neapol o wewnętrzne reformy, a do Rosyi nie śmie nawet wyraźnie przemówić.

Mamy czas pogodny i gorący, a pomimo tego cena zboża podnosi się. Wylewy rzek miały pomieszać szyki spekulantów i wpoić w nich przekonanie, że tego roku żniwo nie wystarczy na potrzeby krajowe. Popsute przez wylewy drogi, groble i mosty zwolna się reparują. Na rzece Allier rząd był zmuszony kazać zrobić pontonierom most na łyżwach.

Powrót cesarza do St. Cloud ma nastąpić dopiero na końcu miesiąca. Cesarz wracając ma zwiedzić Besançon i Dijon. Paryż jest prawie pusty; wszystko co może na wieś się wynosi. Artyści spodziewają się, że Monitor ogłosi w tych dnich iż tak zwany Salon tj. wystawa obrazów, będzie otwarty roku przyszłego. Niewiadomo dotąd, kto zastąpi p. Fortoul w ministerstwie oświecenia.

W jednym z listów które napisałem z Londynu donieśliście, że wszystkie pamiętniki po lordzie Stuart przeszły w ręce jego siostry lady Harrowby. W tém doniesieniu zaszła pomyłka drukarska. Nie mówiłem o pamiętnikach, które wątpię aby lord Stuart zostawił, lecz o *pamiątkach*.

Czytam z wielkiem zajęciem co Czas ogłasza o krajowém rolnictwie, o przemyśle i handlu. Chwalę usiłowania naszego rolnictwa, ale jestem przekonany, że samo rolnictwo nic nie uczyni i że mu potrzeba pomocy przemysłu a szczególniéj handlu. Przez cały czas historyi polskiéj rolnictwo doznawało ciągłych przywilejów, w każdéj wojnie miało *moratorium* szkodliwe dla mieszczan, w każdym pokoju miało prawo naglące lud do pracy, a tak szkodliwe dla wolności ludu wiejskiego, a na co to wszystko się przydało? Podniesienie się wiosek wymaga podniesienia się miast, to jest przemysłu, a mianowicie handlu: handel przynosi więcéj niż praca rolnicza, i dla tego to w dawnych Prusach Polakom nie wolno było handlu prowadzić. Handel narodowy wyzwolony od żydów, bogaci, oświeca i dostarcza kapitałów rólnictwu. Trzeba reformy wyobrażeń i obyczajów w tym względzie, trzeba czynności i w braku wielkich kapitałów, trzeba stowarzyszeń. Rolnictwo angielskie podniosło się przez sam handel. Cała dzisiejsza Anglia handluje i nie ma arystokraty angielskiego któryby nie dotykał się handlu. Powiedział to w parlamencie lord Palmerston i nieobraził nikogo. Powtarzam: trzeba reformy wyobrażeń i obyczajów.

Anglia.

Londyn, 29. Lipca. — Dziś odbyło się odroczenie sesyi parlamentu. Mowa od trouu na zamknięcie posiedzeń, odczytana przez lorda kanclerza, brzmi jak następuje:

»Mylordy i gentlemy! Najj. Pani poruczyła nam uwolnić was od dalszego obowiązku obecności w parlamencie, a zarazem wypowiedzieć wam jéj zadowolenie z gorliwości i sumienności, z jaką czuwaliście nad dobrem państwem przez ciąg ubiegłéj sesyi. W chwili rozpoczęcia posiedzeń, Najj. Pani wraz z swymi sprzymierzeńcami, cesarzem Francuzów, królem sardyńskim i sułtanem tureckim, była wplątana w ciężką wojnę, mającą na celu sprawę wielkiéj europejskiéj ważności; JK. Mość odezwała się do waszéj lojalności i patryotyzmu o środki potrzebne do popierania téj wojny z należytą energią i wytrwałością. Odpowiedzieliście godnie wezwaniu, i królowa Jmość mogła poczynić przysposobienia do nowych operacyi na lądzie i morzu odpowiadających potędze i sławie tego kraju. Nie było, szczęściem, potrzeba użyć tych przysposobień — albowiem zawartym został traktat, skutkiem którego było osiągnięcie w zupełności celów wojny, a zaszczytny pokój oswobodził Europę od spustoszeń z krwi rozlewu. Najj. Pani ma nadzieję pewną, że dobrodziejstwa z tego pokoju płynące będą obfite i trwałe, a podczas kiedy stosunki przyjaźni i przymierza wspólnemi niebezpieczeństwy walki umocnione, jednością celów się utrwalą, znikną nieprzyjemności jakie towarzyszą każdéj walce i ustąpią miejsca zaufaniu i przychylności, niezawodnie przyjmującéj tych co się nauczyli szacować wzajemnie gdy byli wrogami, a teraz wiernie dopełniają podjętych zobowiązań. Najj. Pani rozkazała podziękować wam za pomoc w chwili niebezpieczeństwa i wypowiedzieć nadzieje, że dobre mienie jéj wiernego ludu, nie ucierpiawszy wiele nacisku wojny, wzmoże się znacznie ożywnym wpływem pokoju.

JK. Mość zajęta jest układami tyczącemi się pewnych kwestyi odnoszących się do spraw Ameryki centralnéj, i jest nadzieja, że zatargi w tych sprawach zachodzące między rządami JK. Mości a Stanami Zjednoczonemi załatwią się w sposób zadowalniający.

Mamy polecenie oświadczyć wam życzenie JK. Mości wypowiedzenia wam przy téj sposobności ukontentowania, jakiego doznała w ciągu wojny z licznych i zaszczytnych dowodów lojalności i obywatelstwa od swych indyjskich posiadłości i kolonii. — Z rozkazu także JK. Mości oświadczamy wam mylordowie i gentlmeny ile Najj. Pani polega na waszym wpływie i przykładzie, aby popierać w każdym względzie ciągły i dobroczynny postęp, będący zasadą żywotną narodowéj pomyślności — i błaga Boga, aby błogosławił waszym krókom i wspierał was w usiłowaniach około dobra i szczęścia ludu.«

Austrya.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 26. Lipca. — Gabinet tutejszy odebrał komunikacye z Paryża przez barona Bourqueney, tyczące się wypadków w Hiszpanii. Rząd francuski widzi w tych wypadkach oddawna przygotowaną walkę dwóch stronnictw; jednego, które pod barwą form legalnych i osłoną przeważnych imion pospieszało z każdym dniem obalenia tronu; które pragnąc ocalić i wzmocnić władzę królewską, chciało zarazem rządu silnego, bez wywrócenia zasad konstytucyjnych, lecz z innem zastósowaniem ich do ducha i potrzeb narodu. Gabinet paryski ma przekonanie, że dobry duch i nabyte tyloma wstrząśnieniami doświadczenie, powołują przeważą większość Hiszpanów pod tę ostatnią chorągiew. Spodziewa się przeto, że porządek będzie przywrócony, rząd prawny wzmocniony, a instytucye już zaprowadzone ocalonemi zostaną. Nie przypuszcza, żeby do wojny domowéj przyjść mogło, że kwestyę interwencyi obcéj kładzie w téj chwili po za obrębem wszelkiego prawdopodobieństwa.

Zdaje się, że gabinet angielski w tym samym przemówi duchu. Anglia i Francya przekonały się, że tylko w zgodzie mogą we wszystkich kwestyach nawet własnym dobrze pojętym zadość uczynić interesom. Na téj podstawie stanął pokój 30. Marca i na téj rozwinie się dalsza zachodnia polityka. Gabinet tutejszy jest z nią połączony o tyle, o ile będzie miała nie tylko co do celu, lecz i co do środków, za zasadę, słuszność i umiarkowanie. W Hiszpanii, jeśli, co prawie pewna, partya konserwacyjno-postępowa utrzyma się przy władzy, nastąpi zmiana konstytucyi na korzyść powagi tronu i siły centralego rządu. Konstytucya świeżo przez Kortezów przygotowana, jest niemal republikancką. Hiszpania z nią wpadłaby niechybnie w anarchię. Espartero sam to czuł i dla tego zamiarom, których O'Donnell stał się wykonawcą, nigdy otwarcie nie był przeciwnym. Ze nie wystąpi za rewolucyą, można być pewnym.

We Włoszech nic nowego i stanowczego. Z Neapolu nie ma dotąd na przedstawienia Austryi żadnéj odpowiedzi. W Rzymie jest partya, która odmian nie chce. Piemont wchodzi w nowe zatargi z duchowieństwem. Parma zajęta śledztwami politycznemi, od których na żądanie księżnéj rejentki, władze austryackie usunęły się.

Młody następca tronu w. księstwa toskańskiego wyjeżdża ztąd pojutrze w towarzystwie posła przy tutejszym dworze kawalera de Lonzoni do Drezna. Powiadają, że w zamiarze ożenienia się z jedną z księżniczek niemieckich.

Ratyfikacye konwencyi zawartéj między Austryą i Piemontem względem połączenia dróg żelaznych, wymienionemi zostały w ministeryum spraw zagranicznych. Kuryer gabinetowy piemoncki powiózł je wraz z innemi depeszami poselstwa do Turynu.

Hr. Stackelberg pełnomocnik wojskowy rosyjski odebrał wczoraj telegrafem z Petersburga nominacyę na posła ministra pełnomocnego w Turynie. Wiadomo, że hrabia już poprzednio wysłany z doniesiem o wstąpieniu na tron cesarzr Aleksandra II., był przez króla i wysokie towarzystwo turyńskie bardzo dobrze przyjętym. Żona jego bawi teraz przy swéj rodzinie w Paryżu.

Hr. Esterhazy wyjechał do Moskwy. Reszta jego poselstwa uda się tamże w tych dniach.

Włochy.

Turyn, 25. Lipca. — Kuszenie się niektórych wracających żołnierzy z legionu angielsko włoskiego o wzniecenie niespokojności pociągnęło za sobą aresztowania i takie środki, przez któreby zapobiedz można wszelkiemu nieładowi.

Z Turynu donoszą do Constitutionnela: Kmisye wojskowe kierowane przez oficerów austryackich wydają w Modenie nowe wyroki. Z Parmy donoszą: że następca jenerała Crenevilla każdego dnia oczekiwany, nie spodziewają się atoli przez przybycie jego zmiany w działaniu.

Hiszpania.

Z Independance belge dowiadujemy się z Madrytu. Niewątpliwą jest rzeczą, że w téj chwili wolność konstytucyjna w Hiszpanii mocno jest zagrożoną. Partya, którą tu nazywają umiarkowaną, liczy bardzo wielu zwolenników, jest ona w rzeczy saméj partyą reakcyjną z naczelnikiem swym Narvaez. Z osobistego interesu nie może O'Donnell ani gabinet jego wstąpić na tor téj partyi, któraby zrzekła się wkrótce rewolucyonisty z roku 1854, aby Narvaeza mieć na czele. To też jest powodem, dla którego rząd rozkazał Narvaezowi pozostać w Paryżu, bo jego obecność w Hiszpanii mogłaby dać nowy powód do zawikłań. Co do Kortezów i konstytucyi mogę panu z pewnego donieść źródła. Dla rządu nie masz już Kortezów konstytucyjnych, rozwiązanie ich, skoro tylko porządek zaprowadzony będzie, urzędownie wyrzeczonem będzie. Co do konstytucyi pisałem panu już przed 4. tygodniami, że dwór, — chyba że go położenie rzeczy zmusi, — uzna konstytucyą i że wygląda wypadków nieprzewidzianych, któreby przeszkodziły ogłoszenie onéj. Powiedziałem panu i to, że konstytucya ta żadnéj z partyi w zgromadzeniu nie zaspokaja. Dzieło Kortezów dozna losu, który przewidzieć można z niechętnego usposobienia. A kraj przecie musi mieć konstytucyą! Nowych Kortezów w téj mierze powołać, byłoby w obecnéj chwili nie tylko niebezpieczną rzeczą, ale i niemożliwą. Co więc rząd pocznie? Po przywróceniu porządku ogłosi, jak mówią, konstytucyą z roku 1837 albo z roku 1845; wyboru jeszcze nie uczyniono. Jeżeli wybór ten padnie na konstytucyą z roku 1837, tedy zmienią w niéj rozdział względem wyboru senatu; jeżeli zaś obiorą konstytucyą z r. 1845, tedy dołączą doń artykuł dodatkowy gwarantujący wolność osobistą i rozszerzający wolność prasy.

— Gazeta urzędowa zamieszcza raport jenerała komendanta Galicyi, z którego się pokazuje, że kazał aresztować jenerała kapitana prowincyi, za to, że nie chciał uznać nowego gabinetu.

— Jenerał Blanco, udający się do Granady dla objęcia posady jenerała kapitana, schwytany został przez powstańców z Juen; na czele których są bracia Marino. Jak słychać, wszyscy urzędnicy usunięci zostali ze swych posad. Ze strony Ebro miasta tego niepodobna zdobyć, uderzą więc ze strony południowéj, jeżeli w ogóle za rzecz stósowną uznają, chwycić się tego kroku.

— Gazeta madrycka z d. 25. Lipca donosi: Brygadyer p. Rubin donosi z Murcyi, że spokój tam przywrócony. D. 24. Lipca przedstawiła się deputacya z Saragosy w Aleca p. Dulce z prośbą, aby się wstrzymał z krokami nieprzyjacielskiemi. Jenerał przychylił się do téj prośby, dając im 5 dni czasu, do namysłu pod warunkiem zatwierdzenia tego przez rząd. Rewolucya widzi się być ograniczoną na Saragosę i Tesael. Dwa te punkta Aragonii obsadzone są wojskiem, które rządy prawa przywrócą. W prowincyi Granadzie kilka jeszcze miast jest za powstaniem, niewznieca to wszakże żadnéj obawy, bo wojsko jest wierne.

Madryt, 25. Lipca. — Jenerał O'Donnell widział się być zniewolonym odstąpić nieco od politycznego programu jaki sobie ułożył, i tylko przez te koncesye udało mu się usunąć przesilenie ministeryalne. W radzie ministrów, odbytéj onegdaj w nocy w pałacu pod przewodnictwem królowéj, postanowiono po żywych debatach, że gwardya narodowa, daleka od tego, aby była zywiołem porządku, tworzy żywioł oporu przeciw prawu, i że przeto reorganizacyą jéj w interesie powszechnego dobra zaniechać należy; że nie można myśleć o powołaniu kortezów konstytucyjnych, gdyż od tego ciała prędzéj szkody, niż korzyści spodziewać się można; że nowa konstytucya, jakiéj okoliczności wymagają, wydaną będzie; że kraj potrzebuje instytucyi stałéj, i że potrzebie téj zaradzi utworzenie senatu dziedzicznego albo dożywotnego. — Skoro tylko Saragossa, gdzie się ostatni upór przeciw rządowi okazuje zwyciężoną będzie, urzędownie ogłoszą te postanowienia. A że stolica Aragonii uledz musi, zdaje się być rzeczą wcale niewątpliwą. Pięć dni namysłu dozwolonych przez jenerała Dulce komisyi z Saragossy, zatwierdził rząd, aby napróżno nie rozlewać krwi.

— Jenerał Prim przedstawił się dziś o 2éj godzinie po południu ministrowi prezydentowi, winszując mu szczęścia z powodzenia i zapewniając mu o swojéj uległości. Prezydent przyjął go bardzo po przyjacielsku. Mówią, że jenerał Prim przemówił u ministra prezydenta za panem Olozagą, i że jest nadzieja, że poseł hiszpański w Paryżu utrzyma się w swéj dotychczasowéj posadzie, choć czwałtem dobija się jéj Moderaduc.

— Wedle Independance belge wysyła rząd nader wiele narzędzi oblężniczych do Saragossy.

Turcya.

Z Konstantynopola odbieramy wiadomości przez Marsylią z d. 21. Lipca: Żurnal konstantynopolitański zawiera artykuł przeciw obsadzeniu wysp wężowych przez Rosyan i przeciw opóźnieniu wyjścia ich z Karsu, dokąd, jak mówi, 12,000 nowego wysłali wojska. Sądzą atoli, że rzecz ta w dobry sposób się załatwi. Spodziewają się lada dzień przybycia nowego posła rosyjskiego pana Botenieva.

Wiadomości literackie.

Poznań, 2. Sierpnia. — »Przyrody i przemysłu wyszedł nr. 31. i zawiera: Biegun północny i wyprawy w celu odkrycia przejazdu z oceanu Atlantyckiego do oceanu Spokojnego przez morze oblewające północne wybrzeże Ameryki (dokończenie) przez M. Studniarskiego. — Aforyzmy o estetyce przyrody. List III. (dokończenie), przez Wacława Zapolskiego. — Część praktyczna. Przemysł: o wadze (dokończenie) przez J. Zaborowskiego. — Rozmaitości: Wyprawa po Azalee.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Sierpnia.

Pszenica 80—110 tal.

Żyto 82—83 funt. 60 tal., na Sierpień 61—60 tal., na Sierpień Wrzesień 58 tal., na Wrzesież Październik $56\frac{1}{2}$—$57\frac{1}{2}$—57 tal., na Październik Listopad 55—$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 57—61 tal.

Owies 34—40 tal.

Groch 74—83 tal.

Siemiona olejne: Rzep zimomy i rzepik 105—109 tal.

Olej rzepiowy $18\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień $18\frac{1}{3}$ tal., na Sierpień Wrzesień 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{2}{3}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{5}{12}$ tal.

Olej lniany $15\frac{1}{4}$ tal., na dostawę wiosenną $14\frac{2}{3}$ tal.

Łój 17 tal.

Okowita bez beczki 32 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 32—31—32 do 31 tal., na Wrzesień Październik $30\frac{1}{2}$—30—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $28\frac{1}{4}$—29 tal.

Gdańsk, 31. Lipca. — Przy lepszéj pogodzie targi angielskie zapadły w stagnacyę i odbyt tylko ze zniżeniem 2 do 3 szylingów był możebny. Głównie do uciśnienia handlu przyczynił się wyjątkami obfity dowóz ziarna zagranicznego; spekulanci więc cofnęli się od wszelkich tranzakcyi. Zbiór angielski będzie nader opóźniony, a choroba kartofli okazująca się powszechnie w niektórych prowincyach gwałtowne robi postępy. Pogoda jest sprzyjająca.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	7456	1448	6425	746	—	33,417
z zagranicy	36,784	5398	37,007	462	7726	16,570

Targi irlandzkie, szkockie i prowincyalne trzymały się słabo z dążnością ku zniżeniu.

W targach francuskich żadnéj nie widzimy zmiany, a zaczęte żniwa tak rozmaity dają wypadek że ani o zbiorze ani o przyszłości cen nic wyrzec nie podobna.

W Belgii, Holandyi, Hamburgu nie było zniżenia, ale też żadne znaczące tranzakcye nie przyszły do skutku.

Na naszéj giełdzie w ciągu tygodnia cały obrót ograniczył się do 1740 szefli i to tylko w pośledniejszych a dla tego tańszych gatunkach ofiarowano do 10 sgr. niżéj na szeflu od ostatnich notowań; lecz że nikt podobnemu zniżeniu nie chciał się poddać sprzedaże nie przyszły do skutku, a cen tylko nominalnych między sprzedającymi i kupującymi o kilkadziesiąt guldenów różniących się na łaszcie nie możemy notować.

Żyto bardzo zapadło w cenie, a dziś już znaczna partya z rąk do rąk przeszła po $2\frac{1}{2}$ tal. szefel.

Pogodę mamy prześliczną. Żyta stoją bardzo dobrze, pszenice w ogólności wiele zostawiają do życzenia; kartofle dotąd zdrowe.

Toruń przebyło pszenicy 22,700 szefli, siemienia 22,500, belek dębowych 3173, sosnowych 61,445, bali 300, kuchów centnarów 783.

Kursa zamian. — Londyn 202. Amsterdam $102\frac{1}{4}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 2. Sierpnia.

BAZAR: Jaraczewski z Jaworowa, Skarzyński z Polski, Lawandowski z Miłosławic, Byczyński z Targowéjgórki.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Giżycki z Szamotuł, Brandes z Lipska, Bussweiler z Frankfurtu u. M.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Reinhold z Wrocławia, Palm z Otusza, Palm z Jankowic.

HOTEL BAWARSKI: Goltschoff z Berlina, Kähne z Wrocławia, Stablewski z Czeluścina, Langermann z Stolpi.

HOTEL BERLINSKI: Kampf z Carthaus, Goczkowska z Warzzawy, Nahmacher z Berlina.

HOTEL PARYZKI: Stahr z Zielonki, Stanowski z Kijewa.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Thalgrün z Warszamy, ul. Zamkowa Nr. 5.

Sprostowanie. W gazecie wczorajszéj, Nr. 179., na stronie 3éj, wiersz 29 od dołu, czytaj, zamiast: nadzieja, »omylona nadzieja«.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa około 400 sążni dębowego i 20 sążni olszowego drzewa w szczepach z dodatkiem do każdego sążnia trzech szczepów smolnego sosnowego drzewa dla biór ratuszowych, dla szkoły realnéj i dla instytutów miejskich, również do rozdzielania pomiędzy ubogich w ciągu roku 1857. poruczoną będzie najmniéj żądającemu w terminie licytacyjnym, na dzień 11. m. p. przed południem o godzinie 11téj przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta, na ratuszu wyznaczonym, na który wzywamy chęć podjęcia téj dostawy mających.

Warunki są do przejrzenia w naszéj Registraturze.

Poznań, dnia 22. Lipca 1856.

Magistrat.

Wypis z rozporządzenia policyjnego.

§. 3. Najprzedniejszym a jedynym środkiem chroniącym przeciw pomorze bydła rogatego jest unikanie wszelkich obrotów z chorém bydłem rogatém jako i z ludźmi, zwierzętami lub przedmiotami, które z témże w styczność wchodziły. Nikomu więc niewolno z innego miejsca wprowadzać bydło rogate który nie jest zaopatrzony w niemylne, przez władzę policyjną wystawione poświadczenie zdrowia tegoż. Poświadczenie to powinno zawierać imię i nazwisko tego co przedał bydło i tego co pokupił, niemniéj czas i miejsce pokupu, liczbę sztuk, płeć, barwę i któreköłwiek bądź oznaki bydła z tém zapewnieniem, że w tych miejscach, gdzie bydło podczas ostatnich trzech miesięcy było, żadna się nie ukazała zaraźliwa choroba.

Bez takowego poświadczenia nikomu niewolno wprowadzone bydła rogate zakupywać lub przyjmować; zakupujący zaś obowiązany jest to poświadczenie okazać miejscowéj władzy policyjnéj resp. miejscowéj zwierzchności i rewizorowi okręgowemu.

§. 4. Handlerze bydła powinni sobie dać wystawiać przy zakupywaniu podobne poświadczenia i takowe odkupującym od siebie bydło wręczyć. Powinni oni także poświadczenia te za domaganiem się okazać władzom policyjnym resp. miejscowéj zwierzchności tych miejsc, przez które bydło poganiają.

§. 5. Oberzyści, karczmarze i w ogólności wszystkie osoby, u których rzeźnicy, handlerze i poganiacze bydła przenocują, obowiązani są takowe poświadczenia przeglądać, a jeżeli się co fałszywego w nich znajduje, albo jeżeli ich wcale nie ma, miejscowéj władzy policyjnéj resp. miejscowéj zwierzchności o tém donosić.

§. 6. Jest obowiązkiem miejscowéj władzy policyjnéj resp. miejscowéj zwierzchności za pomocą znawców do kontrolowania przeznaczonych obrotów targowych starannie pilnować, stan zdrowia bydła na targ przyprowadzonego należnie kontrolować i żadnego bydlęcia rogatego bez przepisanego poświadczenia nie przypuszczać.

§. 7. Skoro pomor bydła rogatego do jakowego miejsca powiatu na pięć mil odległości się zbliżył, zakazuje się wewnątrz takowego powiatu odbywanie się targów bydelnych; również ustaje na zewnątrz wszelki handel bydłem i rzeczami jad zarazy w siebie przyjmującemi.

Szczecin, dnia 17. Lipca 1856.

Królewska Rejencya,
wydział dla spraw wewnętrznych.

AUKCYA
towarów kolonialnych, win, rumu, araku, farb i sprzętów do kramu używanych.

W skutek uchwały wierzycieli konkursowych Alexandra Wołczyńskiego, sprzedawać będę z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego **w wtorek dnia 5. Sierpnia r. b. i dnie następne** przed południem od godziny wpół do 9éj a z południa od godziny 3éj w dotychczasowym lokalu handlu Wołczyńskiego w **starym Rynku Nr. 82. w Poznaniu** znajdujące się jeszcze w zapasie

Towary i sprzęty kramne,

jako to: towary kolonialne, rum, arak, essencyę ponczową, zamarynowane owoce, likiery, tabakę i tytuń, oliwę i oléj, cygara, farby, ocet, repozytorya i sprzęty kramne, meble, **różne wina białe i czerwone, porter,** w beczkach i butelkach, repozytorya z sklepów i remizów, wagi z ciężarami, drabki do beczek i liny, znaczną ilość próżnych butelek i beczek, żapałki, hupkę, korki, proch do strzelania, śrót, **dobrą herbatę** i wiele innych artykułów, a to przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę.

We wtorek sprzedane będą zapasy w kramie, w środę zapasy w sklepie, a w czwartek zapasy w remizie, składające się **z znacznéj ilości farb** a w piątek próżne butelki, beczki, repozytorya i sprzęty kramne.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny.

Fabryka do oświetlenia gazem.

Szanownéj publiczności uprzejmie donoszę, iż urządziłem w moim domu, przy ulicy Wysokiéj Nr. 4. (Św. Marcin) fabrykę bronzu do **zaprowadzenia gazu wszelkiego rodzaju,** jako to: pająki, świeczniki ścienne, wiszące i do posuwania, apparaty do gotowania, i każde inne pod tym względem artykuły, jestem więc w możności wykonania wszelkich zamówień do zaprowadzenia prywatnego światła gazowego prędko i jak najtaniéj. Przedmioty powyżéj wyszczególnione są zawsze w zapasie. Także pająki do oleju używane zmieniają się do gazu.

Wszystkie roboty wykonywam tylko z najlepszego materyału pod moim ścisłym dozorem przez doskonałych praktycznie uzdatnionych ludzi, i daję najrozleglejsze zaręczenie.

H. Schneider, ślósarz majster.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do **pokrycia dachów** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana **Rudolfa Rabsilber,** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości, uznałem jako doskonałą, i' dla tego użytą téż została do pokrycia większéj części zabudowań tutajszéj Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Sprzedaż drzewa opałowego.

Dnia 12. Września r. b. z rana o godzinie 9. odbędzie się w domu oberzysty Pana Schlichting w Murowanéj Goślinie licytacya rozmaitego drzewa opałowego w małych ilościach, które stoi ubite w boru należącym do dóbr Skoki, w rewirze Kossary, jako to:

około 300 sążni drzewa brzozowego, olszowego i w grubych kłoftach sosnowego,
„ 200 sążni pieńkowego takich samych gatunków,
„ 300 kóp chróstu takich samych.

Zapłata nastąpi $\frac{1}{3}$ w terminie i $\frac{2}{3}$ przy odebraniu drzewa, które każdego dnia aż do upływu zimy przyszłéj nastąpić może, do rąk borowego w rewirze. Murowana Goślina, dnia 30. Lipca 1856.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności uprzejmie donoszę, iż robotę garncarską przejąłem na siebie po moim zmarłym ojcu i takową na własny rachunek prowadzić będę.

Staraniem mojém będzie pozyskać zaufanie, którém mój ojciec był zaszczycany i zapewniam najtańsze ceny i rzetelność.

Gniezno w Lipcu 1856.

Otto Knaack, garncarz majster.

Polecenie do Paryża
(Commissions pour Paris).

J. N. Bońkowski, Doktor prawa, tłumacz przysięgły przy sądach Paryskich, zamieszkały w tém mieście od lat 22, przyjmuje wszelkiego rodzaju polecenia. Pisać w jakimbądź języku franco pod napisem: A Mr. **J. N. Bońkowski, Interprète-Traducteur-Juré** près les Cours et Tribunaux 247 Rue St. Honoré à **Paris.**

Tapety papierowe

w najnowszym guście poleca po szczególnie tanich cenach.

Nathan Charig, w Poznaniu.

Próby przesyłam zamiejscowym franco.

Dr. Okoniewski lekarz pr., chirurg i akuszer osiadł w **Żninie.**

OTWORZENIE HANDLU.

Szanownéj Publiczności donoszę najuniżeniéj, że przy Wodnéj ulicy pod Nr. 19. na I. piętrze założyłem Handel cygarów en gros & en detail, który jak najdokładniéj zaopatrzony jest w dobre, odleżałe Hawańskie, Bremeńskie i Hamburgskie cygary, co niniejszém do względnéj podaję wiadomości.

A. Willkowski.

Horniga nowy i dogodnie urządzony

HÔTEL GARNI

w pobliżu poczty i rynku poleca się podróżującéj Publiczności łaskawym względom.

Wrocław, Oławska ulica 24./25.



Transport eleganckich Litewskich koni wierzchowych i powozowych sprowadził **R. Krain,**
Strzelecka ulica 20.

Prawdziwe Peruwiańskie guano, saletrę Chilijską i rzepę ścierniskową poleca
Teodor Baarth.

Duńskie smarowidło do wozów

poleca tanio **Teodor Baarth.**

Przez tutajszą Król. Dyrekcyą Nadpoczty i Król. Artyleryi używane smarowidło do wozów,

przydatne szczególniéj do wozów z osiami żelaznemi utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprzedaje w nietkniętych baryłkach, ważących $2\frac{1}{4}$ funt. do 3 centnarów, jako téż po **znacznie zniżonych cenach.**

Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
Poznań, Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

W wtorek dnia 5. Sierpnia.



pociągiem po południ.

dowiozę

krowy dojne z  **łęgu Noteckiego**

wraz z cielętami do Poznania.

Mieszkam w oberzy
„Zum Eichborn" przy placu kamelaryjn.
W. Hamann, handlerz bydła.

Od 1. Sierpnia r. b. jest w gorzelniach Miłosławskich miejsce na ucznia gorzelniczego otwarte. Reflektujący raczą swój adres pod Litt. **B.** poste restante Miłosław przesłać. Nadmienia się, iż uczeń taki powinien dobre szkólne wiadomości mieć i tak język polski i niemiecki znać, przytém dobrego wychowania być. Warunki kontraktu są umiarkowane.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 1. Sierpnia 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$96\frac{3}{4}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$		$86\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$93\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	96